OGNISKO KRAKOWSKIE

ORGAN ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Rok IV. Kraków, styczeń 1939 Nr. 1

50 LAT PRACY ZAWODOWEJ

Niezbyt często zdarza się w zawodzie naszym jubileusz półwiekowej pracy zawodowej. Nie wielu też mamy członków, którzy przy kaszcie przez długi okres 50 lat swego życia przetrwali i którzy w innym ustroju społecznym otrzymaliby zasłużony odpoczynek przy należytym zaopatrzeniu.

Do grona tych zasłużonych weteranów pracy zawodowej przybył ostatnio kol. Marian Policzkiewicz, składacz ręczny. Jubileusz swej 50-letniej pracy obchodzi jako pracujący nadal przy kaszcie mimo 65-go roku życia.



Kol. Marian Policzkiewicz urodził się 2 lutego 1874 r. w Krakowie. Praktykę rozpoczął w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego dnia 3 stycznia 1887 r., a w dniu 2 stycznia 1891 r. wypisany został jako towarzysz sztuki drukarskiej, po czym nadal pracował w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego. W r. 1897 na polecenie Zarządu Organizacji zmienia kondycję i przechodzi do drukarni »Czasu«, z której w tym czasie chciano pozbyć się łamistrajków. W kierunku tym intensywnie współpracował, a jako pracujący na sztukę skrupulatnie cennika przestrzegał, to też po kilku miesiącach już z pracy został zwolniony, gdyż akurat dla niego »roboty zabrakło«.

W tym samym jeszcze roku 1897 obejmuje kondycję w drukarni W. Korneckiego, którą po ustawicznych starciach z dyrekcją na tle zupełnego braku urządzeń higienicznych, opuszcza w roku 1899. Po kilku dniach staje do pracy w drukarni W. L. Anczyca, gdzie pracuje do roku 1902, po czym wraca do drukarni »Czasu« i tam pracuje do 6 lutego 1915 r. Od dnia 8 lutego 1915 r. obejmuje kondycję w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, w której z przerwą 3 i pół letnią, spowodowaną wojną, pracuje do dnia dzisiejszego.

Przez cały czas pracy zawodowej był nie tylko członkiem organizacji zawodowej, ale w każdej niemal drukarni pełnił mandat męża zaufania, zjednując sobie nie tylko ogólny szacunek kolegów, ale i poważanie ze strony zarządów zakładów, gdyż umiał w należycie energiczny ale i taktowny zarazem sposób interweniować. Szczególnie wielką sympatią i uznaniem darzą Go koledzy i zarząd drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, w której Jubilat większość lat swego życia spędził.

A być w owych odległych latach mężem zaufania było nielada sztuką. Jeśli weźmiemy pod uwagę jacy koledzy ówcześnie pracowali, sami »głowacze« organizacji, jak ś. p. prezes Bobrowski, wiceprezes Witkowski, starszy zecer Giza, sekretarz Fallek, Simonetti, zawsze i nieustannie »pyszczący« Garliński, stary Bogucki, śp. Pankiewicz i wielu innych, nader ruchliwych choć ówcześnie młodych kolegów, jak Rydza, Stopy, »Czekoladki« (Harlender), Kozłowscy i inni »niezadowoleńcy« organizacyjni, zawsze i wiecznie wszystko krytykujący. W takich warunkach praca męża zaufania była naprawdę ciężka i każda interwencja musiała mieć cechę powagi i rozsądku. Na tym polu Jubilat był niezastąpiony.

Od założenia organizacji w Krakowie kol. Marian Policzkiewicz pracuje we wszystkich Stowarzyszeniach naszych. On był pierwszym członkiem Komisji Kontrolującej, później pracuje jako członek Zarządu i sekretarz. Od roku 1903 do dnia rozpoczęcia służby wojskowej podczas wojny w r. 1915 był kasjerem Kasy Chorych Drukarzy, w latach 1920—1921 pełnił czynności sekretarza Związku i Stowarzyszenia.

Mimo wieku swego kol. Marian Policzkiewicz i dziś jeszcze od pracy w organizacji nie uchyla się. I dziś jeszcze wykonuje trudny i jakże niewdzięczny mandat męża zaufania w drukarni. Jego w wielkiej mierze zasługą jest, że nasza placówka organizacyjna przetrwała okres niecennikowy w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego i umożliwiła nam odzyskanie tej drukarni dla wspólnoty cennikowej. Niezależnie od tego kol. Marian Policzkiewicz od szeregu lat jest wiceprezesem Sądu Związkowego i Koleżeńskiego.

Wiele jeszcze dat z życia Jubilata możnaby przytaczać. Próżno jednak trudziłby się ten, kto chciałby doszukać się faktów ujemnych. Bo praca Jego i podejście do zagadnień organizacyjnych, jak i każde zetknięcie się z współtowarzyszami pracy, cechuje zawsze szczerość, oraz głębokie zrozumienie zasad współżycia organizacyjnego i koleżeńskiego.

To też skromna uroczystość jubileuszowa, jaka z inicjatywy Zarządu odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia »Ognisko« w dniu 29 stycznia 1939 r., nie będzie czczą tylko formalnością towarzyską. W dniu tym cały ogół członków organizacji złoży hołd nie tylko 50-letniej pracy zawodowej Jubilata, ale przede wszystkim hołd Jego niestrudzonej, bezinteresownej i wytrwałej półwiekowej pracy dla dobra i rozwoju organizacji zawodowej.

Organizacja w roku 1938

Corocznym zwyczajem po zamknięciu okresu administracyjnego dokonujemy zestawień, obliczeń i porównań, mających wykazać nam, czy w okresie zakończonego ostatnio roku praca organizacji szła należytym tempem i jakie dała wyniki. Rozpoczynając nowy okres administracyjny na porównaniach tych opieramy plan dalszej naszej działalności.

W chwili obecnej nie posiadamy jeszcze szczegółowych obliczeń, dotyczących wszystkich naszych agend i prac w roku 1938, lecz już na podstawie zestawień globalnych orientować się możemy w tych zagadnieniach, które stanowią istotę rozwoju organizacji. A rozwój ten w roku 1938 był niewątpliwy.

Miernikiem rozwoju lub upadku organizacji jest przede wszystkim stan członków organizacji. Na tym polu od r. 1937 notujemy znaczną poprawę. Porównanie wykazuje, że w dniu 31 grudnia 1936 r. Oddział nasz liczył 489 członków, w dniu 31 grudnia 1937 r. stan ten wynosił 614, a w dniu 31 grudnia 1938 dochodzi do liczby 700. Wynikiem dalszej w tym kierunku pracy w r. 1938 jest znaczna ilość wniesionych już deklaracyj, których załatwienie przeszło na rok 1939.

Dalszy obraz stanu organizacji daje rzut oka na zamknięcie rachunków Oddziału Związku. Podczas gdy rok 1936 zamknęliśmy niedoborem w kwocie 6.193·28 zł, to już rok 1937 dał nam nadwyżkę w kwocie 8.137·12 zł, a za rok 1938 nadwyżka wynosi 6.626·75 zł. I pod tym więc względem bilans roku 1938 jest dodatni.

Natomiast w dziedzinie zatrudnienia członków zmiany żadnej zanotować nie możemy. Wprawdzie cyfrowo notujemy spadek liczby bezrobotnych wykwalifikowanych w ciągu roku 1938 o 20 osób, lecz w tym samym czasie skreślono z ewidencji z powodu porzucenia zawodu, wyjazdu, przejścia w stan inwalidowy itp. ogółem 18 osób. Faktycznie więc zmiany niemal żadnej nie ma mimo, że odsetek bezrobotnych w stosunku do pracujących członków obniżył się na 13·8% (31 grudnia 1937 r. wynosił 18·8%).

Działalność organizacji na polu cennikowym wykazuje również w r. 1938 postępy. Zawarcie nowych układów zbiorowych w Krakowie i Tarnowie, próba zawarcia układu w Nowym Sączu, objazd prowincji, objęcie kierownictwa akcji cennikowej, wszczętej przez pracowników drukarskich w Jaśle, wreszcie cały szereg interwencyj w sprawach miejscowych i zamiejscowych, wskazują na ożywienie znaczne działalności naszej organizacji w roku 1938.

Również w lokalnym naszym Stowarzyszeniu »Ognisko« rok 1938 zakończyliśmy saldem dodatnim. Nie notujemy tu wprawdzie znaczniejszego wzrostu liczby członków, gdyż przystępujący ostatnio do Związku przeważnie zbyt mało zarabiają, aby mogli płacić wkładkę lokalną. To też dopiero w przyszłości, w miarę uzyskiwania wyższych zarobków, można na nich liczyć jako na przyszłych członków Stowarzyszenia »Ognisko«.

Zamknięcie rachunków »Ogniska« wykazuje nadwyżkę kasową w kwocie 12.050·39 zł. Omawiając na R. W. Zgromadzeniu w r. 1938 kwestie finansowe Stowarzyszenia, pozostawiliśmy bez zmiany wysokość wkładki i świadczeń właśnie celem osiągnięcia nadwyżki tej, choć może spodziewaliśmy się kwoty nieco niższej. Spłata pożyczki hipotecznej (o czym obszernie pisaliśmy w numerze poprzednim) dała nam zysk w różnicy kursu i kwoty ugodzonej. Zysk ten wynoszący 8.860·56 zł wraz z nadwyżką kasową, wyżej wykazaną, powodują wzrost majątku Stowarzyszenia w roku 1938 o około 20.000 zł.

Z całokształtu zestawień tych widzimy, że prace organizacji naszej szły w roku 1938 należytym torem. Wzrastająca siła liczebna Oddziału Związku i dodatni stan finansów tak Związku, jak i Stowarzyszenia »Ognisko«, dają silne oparcie dalszym naszym dążeniom i zamierzeniom, a wyniki prac organizacyjnych i cennikowych stanowią źródło zachęty do dalszych energicznych prac i poczynań.

Układ zbiorowy w Jaśle

W poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy przebieg konferencji odbytej 7 grudnia 1938 na skutek dążenia pracowników Zakładów Graficznych A. Szochet Synowie w Jaśle do zawarcia układu zbiorowego pracy przez nasz Oddział Związku. Do zawarcia tego układu nie doszło, gdyż Inspektor Pracy 41 Obwodu orzekł, że umowa zawarta z tą firmą przez Związek Chemicznych, do którego pracownicy firmy tej należeli, nadal obowiązuje.

Nieporozumienia między pracownikami firmy a dyrekcją, trwające od kilku miesięcy, nie zostały na konferencji tej zlikwidowane. Na tym też tle w dniu 14 grudnia 1938 wybuchł strajk, który wszczęli zorganizowani w liczbie około 50 osób w Sekcji Drukarzy przy Związku Chemicznych pracownicy. Nie przyłączyli się do strajku należący w liczbie około 20 osób członkowie Związku chrześcijańskiego. Inspektor Pracy 41 Obwodu z N. Sącza na konferencji oświadczył, że strajk jest bezpodstawny i poradził właścicielom firmy przyjęcie innych pracowników na miejsce strajkujących. Firma z tego skorzystała częściowo, przyjmując około 20 osób niekwalifikowanych.

Pierwszą próbą zlikwidowania strajku była konferencja w dniu 23 grudnia 1938 r. przy udziale Inspektorów Pracy VII Okręgu i 41 Obwodu, delegata miejscowej Rady Związków Zaw., sekretarza Związku Chemicznych i delegatów pracowników oraz właścicieli firmy. Wynikiem jej było jedynie wyrażenie zgody przez właścicieli firmy na zawarcie nowego układu zbiorowego i w tym celu wyznaczono konferencję na dzień 27 grudnia 1938. O wszystkich tych zajściach sekretariat Oddziału powiadomiony został dopiero 24 grudnia 1938. Prezydium poleciło wyjazd sekretarza na konferencję 27 grudnia.

Konferencja nie dała wyniku, gdyż właściciele godząc się na zawarcie układu ze Związkiem, odmawiali przyjęcia do pracy znacznej części strajkujących. Interwencja i konferencja u Starosty Powiatowego stanu nie zmieniła. Pracownikom na Zgromadzeniu w tym dniu przedstawiono stan rzeczy, po czym podjęli oni decyzję dalszego kontynuowania strajku.

Powiadomiony o tym przez sekretarza Oddziału Inspektor Pracy VII Okręgu zwołał konferencję na dzień 3 b. m. Przed rozpoczęciem konferencji zjawiła się delegacja innych związków na terenie Jasła i oświadczyła wobec Inspektora Pracy, że na wypadek dalszego przewlekania w załatwieniu sprawy proklamowany zostanie strajk powszechny w całym powiecie. W tym dniu jednak sprawa ruszyła z miejsca. Po około 8-godzinnej konferencji spisano protokół, którym od dnia 5 b. m. zlikwidowano strajk, a pracownicy wracać będą do pracy sukcesywnie z tym, że do dnia 23 b. m. wszyscy do pracy wrócą. Dla zawarcia układu zakreślono termin do dnia 15 b. m. i wyznaczono konferencję na dzień 9 b. m.

W tym stanie rzeczy zgromadzenie pracowników firmy postanowiło w dniu 3 b. m. likwidację Sekcji Drukarzy przy Związku Chemicznych w Jaśle i zgłosiło gremialne przystąpienie do krakowskiego Oddziału Związku Drukarzy, składając zarazem imienne deklaracje przystąpień. Wkrótce też utworzoną zostanie formalnie Sekcja w Jaśle, która na razie liczyć będzie około 50 członków.

W dniu 9 b. m. w konferencji brali udział właściciele firmy, jej kierownik i doradca prawny, oraz sekretarz Oddziału i 3 delegatów pracowników firmy. Większość punktów układu uzgodniono, a nie uzgodnione 2 punkty, dotyczące płac i zapłaty za święta, uzgodnił Inspektor Pracy VII Okręgu na dalszej konferencji w dniu 11 b. m. Na podstawie tych uzgodnień opracowany został jednolity tekst układu, który podpiszą strony każda z osobna.

Układ ustala 10% podwyżkę płac, korzystniejsze od przepisów ustawy okresy wypowiedzeń, reguluje kwestie delegatów i załatwiania sporów, nadto postanawia, że na jakiekolwiek redukcje personelu firma uzyskać winna uprzednio każdorazowo zezwolenie Inspektora Pracy.

Zawarcie nowego układu powinno położyć kres trwającym w ostatnich miesiącach zatargom. Zależnym to jest oczywiście od ścisłego przestrzegania postanowień układu przez firmę. Złym jest, że na terenie zakładu tego działają obecnie 2 związki (klasowy i chrześcijański) i obydwa posiadają odrębne układy zbiorowe, jakkolwiek treścią do siebie zbliżone. W interesie ogólnym leży likwidacja tego stanu i połączenie się robotników w jednej klasowej organizacji, nad czym w przyszłości trzeba będzie pracować. Bo każde rozdwojenie organizacyjne stanowi osłabienie sił, a w walce o byt materialny podkreślanie różnic religijnych lub poglądów politycznych jest bezwzględnie szkodliwe.

Akcje cennikowe

We Lwowie układ zbiorowy pracy został w dniu 15 listopada 1938 obustronnie wypowiedziany. Oddziały naszego Związku (I i III) zamierzały przede wszystkim w nowym układzie zlikwidować podział drukarń na klasy, co wprowadzone zostało na okres przejściowy 1 roku układem z stycznia 1938 r. Chciano więc zakwalifikować wszystkie drukarnie lwowskie do klasy I.

Pracodawcy również chcą zmiany podziału drukarń na klasy, lecz uważają, że praktyczniej będzie zlikwidować klasy wyższe i zaliczyć wszystkie drukarnie do klas niższych, co stanowiłoby około 23% obniżki niektórych płac. »Po drodze« jeszcze zażądali obniżki zazadniczego minimum o 10% i zgłosili »poprawki« do obliczeń technicznych.

Na propozycje te Oddziały odpowiedziały żądaniem 10%-wej podwyżki płac, zniesienia klas Ib, II, III i IV, podwyżki dodatku gazetowego z 5 na 15% i podwyżki skali płac personelu pomocniczego z 45 na 50% stawek cennikowych pracowników wykwalifikowanych.

Odbyto już 3 konferencje z Inspektorem Pracy Obwodowym i 2 konferencje z Inspektorem Okręgowym, lecz porozumienia nie osiągnięto. Na proponowany przez Inspektora Pracy arbitraż pracodawcy nie zgodzili się, wobec czego Nadzw. Walne Zgromadzenie w dniu 1 stycznia b. r. postanowiło niezwłoczne wszczęcie strajku. Na wieść o tym pracodawcy wszczęli alarm w starostwie, województwie i inspektoracie pracy, co spowodowało, że delegaci zaproszeni zostali do inspektoratu pracy. Okręgowy Inspektor Pracy oświadczył, że spowoduje powołanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej i zażądał w tym celu odroczenia strajku o dni 15, na co też delegaci wyrazili swą zgodę.

Dnia 15 stycznia b. r. odbyło się znów Nadzw. Walne Zgromadzenie, w którym na zaproszenie Oddziału udział brali delegaci zamiejscowi: kol. Szczucki Władysław z ramienia Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego, który naświetlał sytuację ogólną w drukarstwie w Polsce, oraz kol. Koczub Wiktor jako delegat Oddziału Krakowskiego przedstawił przebieg akcji w Krakowie od r. 1937, podkreślając wspólne cechy akcji tej z akcją lwowską. Zgromadzenie bardzo liczne ujawnia dobry, bojowy nastrój, który w warunkach innych, dających swobodę ruchów, niewątpliwie szybko i korzystnie akcję by zakończył. W obecnych jednak warunkach musiano zgodzić się na poddanie rozstrzygnięcia sporu przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą, której powołanie przez odnośnych ministrów nastąpi w najbliższych kilku dniach.

Przebieg akcji lwowskiej jest jeszcze jednym dowodem, że ustawodawstwo obecne krępuje ruchy organizacji zawodowej podczas akcji cennikowej i jest w akcji tej raczej przeszkodą, niż pomocą. Strajkować nie można, gdyż władze do tego nie dopuszczają, a kto mimo to do walki stanie, naraża się na »interwencję« władz. Sam jednak inspektor pracy nie ma żadnych rygorów na pracodawców, akcję wywołujących, lub też rygorów tych stosować nie chce. I trzeba aż z Warszawy sprowadzać rozjemców.

Słuszne postulaty naszych lwowskich kolegów nie dadzą się jednak na korzyść pracodawców »wyinterpretować« i mamy nadzieję, że nawet orzeczenie rozjemców urzędowych będzie dla kolegów naszych korzystne, czego im też z całego serca życzymy.

Pomorski układ zbiorowy uzyskał od dnia 3 grudnia 1938 r. moc powszechnie obowiązującą na terenie całego województwa pomorskiego.

W Sosnowcu pertraktacje o układ zbiorowy nie doprowadziły do osiągnięcia porozumienia i spór został rozstrzygnięty w drodze orzeczenia arbitrażowego, wydanego przez Inspektora Pracy w dniu 12 grudnia 1938 r. Dało ono na razie dość możliwe uregulowanie spraw cennikowych na terenie całego Zagłębia Dąbrowskiego. Płace cennikowe w czterech klasach wynoszą: 60 zł, 52·50 zł, 45 zł i 36 zł. Święta płatne są w połowie, minimum składaczy maszynowych wyższe o 20%.

Na Zaolziu pracownicy drukarscy po przeliczeniu zarobków z waluty czeskiej na polską otrzymali jako minimum: składacze ręczni 45 zł, a składacze maszynowi 60 zł. Jest to znacznie mniej, niż ustalił układ zbiorowy naszych Oddziałów śląskich. Koledzy z Zaolzia zażądali podwyżki płac, której pracodawcy prawdopodobnie dobrowolnie dać nie zechcą. Mamy jednak nadzieję, że władze tu pomogą pracownikom w drodze szybkiej i skutecznej interwencji.

Przy sposobności podajemy, że na całym Zaolziu jest drukarzy: pracujących 41, bezrobotnych 13, inwalidów 19. Jest to stan obecny, gdyż pewna ilość drukarzy po przyłączeniu Zaolzia do Polski wyemigrowała do Czech i Niemiec.

Zapomniana reforma

Sprawa reformy Ubezpieczeń Społecznych nie przestaje interesować ogółu ubezpieczonych i staje się coraz bardziej naglącą. Od dość dawna w pewnych odstępach czasu czytamy o naradach komisji ministerialnej nad tą sprawą, posuwają się one jednak żółwim krokiem i nie wiadomo, w jakim stadium obecnie się znajdują. Zachodzi obawa, by jak ostatnia reforma scaleniowa i reorganizacja lecznic-

twa i administracji nie była traktowana jednostronnie i po linii kwestyj fiskalnych i oszczędnościowych, nie uwzględniających należycie korzyści ubezpieczonych, płacących wysokie wkładki, a przecież chodzi o konieczność zmiany na korzyść ubezpieczonych, gdyż żale na niedomagania są na porządku dziennym.

Obecnie znowu dotkliwie daje się odczuwać system ubezpieczenia wobec panującej epidemii grypy. Są to nie niedomagania, ale i wadliwość, złe założenie, graniczące naprawdę z krzywdą. Pominąwszy system niedogodnych dla miejsca pracy lekarzy domowych, nie mających czasu na należytą opiekę nad chorym, pominąwszy te scentralizowane groszowe leki, zwracać trzeba uwagę, że w pismach lekarskich i społecznych oraz różnych zaleceniach wymagany jest w tej chorobie kilkudniowy pobyt w domu ze względu na możliwość komplikacyj. Sfery urzędnicze oraz pracownicy nielicznych instytucyj otrzymują w danym wypadku pełne wynagrodzenie bez strąceń. Robotnika pozostawia się na 3—4 dni w domu bez zaopatrzenia, po czym wysyła się go do pracy. Ubezpieczalnia bowiem wypłaca zasiłek od 4-go dnia choroby. Człowiek chory, pozbawiony zarobku, decydujący się na pozostanie w domu, otrzymać może skromny zasiłek, począwszy od 4-go dnia choroby i to dopiero po 14-dniowym wyczekiwaniu, tj. w trzecim tygodniu. Dochodzi do tego, iż pracownik wraca do pracy z grypą w trzecim lub czwartym dniu i nie chcąc ponosić strat odrabia utracony 3-dniowy zarobek podczas choroby, albowiem musi żyć. Personal administracyjny wiązany przepisami i instrukcjami nie ułatwia sprawy, złożony zresztą w większości z ludzi, którzy do instytucji Ubezpieczalni Społecznej przybyli w innych celach. Ubezpieczony otrzymuje więc jedynie poradę, lek i utratę zarobku z winy systemu ubezpieczenia. To są przecież anomalia, wymagające jak najszybszej reformy. A tymczasem o reformach tych wciąż głucho.

Z Oddziału Związku

Wniosek o nadanie układowi mocy powszechnie obowiązującej nie wyszedł dotychczas z Krakowa. Jak podawaliśmy już Inspektor Pracy VII Okręgu wniosek ten przesłał do Izby Przemysłowo-Handlowej, ta znów, nie wiadomo po co, przesłała go do Izby Rzemieślniczej, która z kolei posłała go podobno do Funduszu Pracy. Mimo urgensów telefonicznych i pisemnych naciskanego przez nas Inspektora Pracy VII Okręgu, akty te nie zostały dotychczas zwrócone. Odnosi się wrażenie, że jakieś osoby wpływowe, a układowi niechętne, zakulisowymi poczynaniami zwłokę tą powodują. Luka w ustawie i tu znów powoduje brak rygorów, gdyż nie został zakreślony w ustawie żaden termin, któryby Izby przy opiniowaniu układów obowiązywał. Zarząd postanowił na wypadek dalszej zwłoki interweniować w dniach najbliższych u Starosty Grodzkiego i Wojewody, oraz wnieść zażalenie przez Centralę do Ministerstwa Opieki Społecznej i Głównego Inspektora Pracy. Oświadczenie odnośne zostało złożone przez sekretarza Oddziału Inspektorowi Pracy VII Okręgu w dniu 12 b. m.

Na posiedzeniu w dniu 11 b. m. Zarząd przyjął sprawozdanie kasowe za IV-ty kwartał b. r., oraz kwartalne i roczne sprawozdanie kierownika Biura Pośrednictwa Pracy.

Ustalono termin dla nadsyłania wniosków na Roczne Walne Zgromadzenie do dnia 4 lutego b. r., przewidując odbycie Zgromadzenia z końcem lutego b. r.

Sekcja rotograwiury została po zgłoszeniu dalszych przystąpień ukonstytuowaną, po czym wybrany został 9-osobowy Zarząd Sekcji. Oficjalna nazwa brzmi: »Sekcja Pracowników Chemigrafii i Rotograwiury«. Sekcja liczy obecnie 46 członków.

Na członków Związku przyjęci zostali: drukarze: Fleischer J., Hart L., Rosenstein H.; z działów rotograwiury i chemigrafii: Anis B., Banachowicz J., Błachut J., Cygankiewicz B., Garnbaum Sz., Garnczarek K., Garnczarek P., Hönigman H., Kaller P., Kapturkiewicz St., Keller O., Kubica M., Kuczera J., Kuleszir M., Margulies J., Piekło W., Sawicki M., Wójcik Wł., Zemla A, Zygmuntowicz K.; z Jasła przyjęci zostali: Ardanówna Z., Bajorkówna Cz., Berkowicz G., Dubiel St., Faberówna J., Franzblau G., Glückman Br., Glückman D., Goldberg J, Hajdukówna St., Holoschütz I., Juszczykówna Z., Karamonowa Wł., Kasmanówna E., Kellerówna B., Kellerówna H., Klimkówna J., Klusowiczowa Z., Konopacka St., Kosibowa H., Krupka M., Krupkówna E., Latoszkówna H., Łabnowa L., Rydlowa Z., Skórska St., Spirer J., Spirerówna S., Stadtfeld S., Sternbach Ch., Wasserstein A, Weitz S., Wildstein P., Wiśniewska K., Wiśniewska J., Wojdyłowa Br. Kilka kart przyjęcia z Jasła odłożono do następnego posiedzenia celem rozważenia względów formalnych, gdyż zgłaszający przystąpienie pracownicy należą do zawodów obcych, które spotykane są u nas jedynie wśród personalu pomocniczego.

Komunikaty

Wnioski i podania do Rocznych Walnych Zgromadzeń członków Oddziału Związku i Stow. »Ognisko« składać należy do rąk sekretarza w terminie do dnia 4 lutego b. r. Pisma wniesione w terminie późniejszym mogą być pominięte.

Sekcje i Stowarzyszenia, drukujące zwykle sprawozdania roczne łącznie ze sprawozdaniem Związku, bibliotekarz i administrator realności — winni rękopisy sprawozdań doręczyć sekretarzowi do dnia 4 lutego b. r.

Członkom zamiejscowym przypominamy o obowiązku nadesłania książeczek członkowskich celem wpisania wkładek za rok 1938. Nie posiadający książeczek winni o tym niezwłocznie zgłosić do sekretariatu celem wydania tychże. Członkowie Sekcji w Tarnowie, która posiada ewidencję na miejscu, książeczek nie otrzymają.

Sprostowanie

W związku z notatką w poprzednim numerze prostujemy, że kwotę 87 zł, przekazaną do Stowarzyszenia Zapomogowego, złożył z powodu śmierci ś. p. M. Schläfriga ogół pracowników drukarni Narodowej, a nie sami tylko koledzy.

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Główny L. 2, III p. Telefon Nr. 107-77.
Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce Oddział Kraków. — Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Koczub
Drukarnia Związkowa w Krakowie, Mikołajska 13, pod zarządem K. Brachowskiego.